Rok II. | Łódź, Sobota, dnia 23 Kwietnia 1910 roku. | Nr. 32.

# WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.

Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

### J. E. Biskup Chrześcijańsko-Katolicki w Szwajcaryi

## Dr. Edward Herzog

### i jego ostatni List Pasterski.

---

W roku 1901 Kościół chrześcijańsko-katolicki w Szwajcaryi obchodził dwudziestopięciolecie biskupstwa swego pasterza, którym jest J. E. biskup Edward Herzog. Wszystkie warstwy Kościoła Szwajcarskiego brały żywy udział w tej uroczystości, wszyscy członkowie tegoż Kościoła — kapłani i świeccy—wyrażali gorące życzenia dla swego pasterza, wszyscy okazywali tę tkliwą i głęboką miłość, która jest cechą charakterystyczną Kościoła Szwajcarskiego. Oto jak z okazyi tego jubileuszu pisał jeden z nich, redaktor kwartalnika „Revue internationale de Théologie" (Międzynarodowy Przegląd Teologiczny), ks. Michaud: „Przegląd Teologiczny" prosi Waszą Ekscelencyę przyjąć łaskawie w tym dniu—wraz z wyrazami najgłębszej i najżywszej wdzięczności—hołd najszczerszego podziwu dla mądrości i odwagi, z jakiemi Wasza Ekscelencya wykonywałeś swoje wysokie obowiązki; a jednocześnie gorące życzenia, aby Bóg zachowywał siły waszej Ekscelencyi, błogosławił Waszej pracy, uczynił płodnem Wasze apostolstwo i Wasze nauczanie."

Życzenia przywiązanych do swego zwierzchnika Szwajcarów spełniły się. J. E. biskup Edward Herzog do dziś dnia cieszy się dobrem zdrowiem i z coraz większym pożytkiem dla dobra dusz i dla chwały Bożej spełnia swoje różnorodne obowiązki. Praca tego prawdziwie apostolskiego męża—jako biskupa, kaznodzieja, autora, profesora uniwersytetu—odbija się nader dobroczynnie na całem zgromadzeniu wiernych Kościoła Szwajcarskiego.

J. E. biskup dr. Edward Herzog, urodził się w Schongau na terytoryum kantonu Lucerny, 1 sierpnia 1841 r. Po odbytych studyach gimnazyalnych a następnie teologicznych w Lucernie, udał się na dalsze studya teologiczne do Tübingen i Fryburga w Brysgowii, gdzie słuchał znakomitych profesorów, jak Hefele, Kuhn, Aberle, Alban Stolz i innych (1865—1866).

Przyjąwszy święcenia kapłańskie z rąk biskupa Lachat w Solurze (16 mar-

ca 1867 r.), pełnił obowiązki profesora w seminaryum w Rathausen a następnie w Lucernie (1867—1872).

Gdy po ogłoszeniu dogmatu watykańskiego o nieomylności papieskiej rozpoczął się w Niemczech ruch wyzwoleńczy z pod zależności od Rzymu, dr. Edward Herzog należał do pierwszych, którzy podpisali protest przeciwko nowo-ogłoszonej wierze (27 sierpnia 1870 r.). Odtąd praca jego na polu uświadomienia ziomków i zorganizowania ich w zwartą społeczność chrześcijańską, poddaną Chrystusowi i Jego Ewangelii, odznacza się niezwykłą gorliwością i płodnością. Mianowany proboszczem w Krefeldzie, w Olten a następnie w Bernie, powołany na stanowisko profesora egzegezy na fakultecie teologicznym uniwersytetu w Bernie (1874)—na wszystkich tych posterunkach dr. Edward Herzog rozwinął energiczną a nader dobroczynną działalność w celu przybliżenia królestwa Bożego na ziemi.

Duchowieństwo i lud Szwajcarski. widząc jego gorliwość i naukę, obrały go na godność biskupa Szwajcaryi (1876). Konsekracya nastąpiła tegoż roku dnia 18 września, w Rheinfelden.

Odtąd J. E. dr. Edward Herzog, nie porzucając stanowiska profesora uniwersytetu, rozwinął szeroką działalność jako biskup. Częste jego wizyty pasterskie, pełne namaszczenia i ducha mądrości kazania, rozprawy i dzieła z zakresu nauk teologicznych i biblijnych — wielce się przyczyniły do tego kwitnącego stanu, w którym obecnie się znajduje Kościół Szwajcarski.

Oprócz kazań, mów synodalnych i wykładów uniwersyteckich, oprócz dzieł teologicznych—J. E. biskup Herzog od pierwszego dnia swojego biskupstwa, wydaje co rok Listy pasterskie. Są to traktaty teologiczne i napomnienia pasterskie pełne treści i ducha apostolskiego. Zawiera się w nich bogata skarbnica prawd z dziedziny krytyki biblijnej i egzegezy, teologii i historyi Kościoła, —skarbnica z której każdy czerpać może pełną dłonią naukę chrześcijańską.

Pragniemy dziś zapoznać czytelników z ostatnim Listem pasterskim biskupa Dr. Edwarda Herzoga, wydanym w dzień Objawienia Pańskiego r. b.

Przedmiotem listu jest „zakon doskonałej wolności“ (Jak. 1, 25), t. j. wolność synów Bożych, do której wyznawców swoich wezwał Chrystus i którą ich udarował.

Zaznaczywszy na wstępie, że prawdziwa wolność pozwala człowiekowi „iść za własnem zdaniem i za własnem sumieniem, czynić to co uważa za dobre, być tem czem chce,“ — autor przypomina, że nie masz w historyi ludzkości faktu, któryby bardziej sprzeciwiał się wolności człowieka, jak postanowienie Koncylium Watykańskiego o nieomylności i supremacyi papieża. Postanowienie to „podbija wiernych pod wolę jednego dostojnika, który w rzeczach wiary, obyczajów, karności kościelnej i zarządu Kościołem—wydaje rozkazy z nieograniczoną pełnią władzy—i obowiązuje ich na sumieniu orzeczenia tego dostojnika uważać za nieomylne i nieodmienne.“

Lecz nie jest zamiarem autora udowadniać, że dogmaty watykańskie są przeciwne Pismu św., wierze i urządzeniom starożytnego Kościoła; uczynił to niejednokrotnie już przedtem. Obecnie pragnie on mówić o „zakonie doskonałej wolności,“ aby wiernych skłonić do pilniejszego wniknięcia w to prawo wolności, a przez to pobudzić ich do wytrwania w tej wolności, a zwłaszcza młodzież, która z takim zapałem przyjmuje wszystko, co jej wolność zwiastuje; młodzież, która nie była świadkiem odłączenia się Kościoła Chrześcijańsko-katolickiego z pod zależności od Rzymu i tylko z opowiadania starszych wie, że pobudką tego było zamiłowanie wolności a wolności prawdziwej, którą św. Jakób nazywa „zakonem doskonałej wolności.“

*(C. d. n.)*

# KRONIKA

## KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

—:—

— Ministeryum spraw wewnętrznych zamierza przeprowadzić prawo o kanalizacyi przymusowej, do którejby byli obowiązani wszyscy właściciele nieruchomości w miastach posiadających kanalizacyę.

— Ministeryum wojny opracowuje projekt reformy prawa o powinności wojskowej. Mają być zmniejszone ulgi z powodu stosunków rodzinnych i wykształcenia, a zupełnie zniesione ulgi trzeciego stopnia. Ochotnicy drugiej kategoryi nie będą przyjmowani.

— Ministeryum oświaty wniosło do rady ministrów projekt nowej ustawy gimnazyów i szkół przygotowawczych. Gimnazya mają być zarówno męskie jak i żeńskie, ośmioklasowe, z wykładem dwóch języków starożytnych lub tylko jednego, albo też zupełnie bez języków starożyrnych z dwoma językami nowożytnymi. Wykład języka miejscowego i religii nieprawosławnej może być dozwolony przez ministra oświaty po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych. Utworzone zostaną trzyklasowe szkoły przygotowawcze, dające wychowanie i wykształcenie, potrzebne do wstąpienia do gimnazyum.

— Rada ministrów zezwoliła 10 kolejom w państwie, w tej liczbie zarządom kolei warszawsko-wiedeńskiej i łódzkiej, na podwyższenie od 14 lipca r. b. taryfy na przewóz różnych towarów, zarówno w komunikacyi wewnętrznej, jak i zagranicznej. Jeżeli do tego czasu koleje zagraniczne nie zdążą poczynić zmian stosownych w swych taryfach, dotyczących komunikacyi bezpośredniej, wówczas w zaprowadzeniu nowej taryfy w komunikacyi zasadniczej nastąpi odroczenie. Nowe podwyższenie taryfy, z nielicznymi wyjątkami, obejmuje prawie wszystkie ładunki.

— Według wyjaśnienia senatu prawo samodzielnego prowadzenia robót budowlanych przysługuje nietylko posiadaczom dyplomów budowniczego lub inżyniera, lecz również posiadającym świadectwo od komitetu techniczno-budowlanego przy ministeryum spraw wewnętrznych.

— W Libawie utworzono kasę emigracyjną dla wydawania po 180 rb. zapomogi dla każdego emigranta, zmuszonego wyjechać do Ameryki.

— Komisya oświatowa Dumy państwowej przyjęła projekt prawa o etatach wyższych szkól elementarnych. Pensye nauczycieli i nauczycielek zwiększono w dwójnasób.

— W Warszawie napadnięto na mularza Piotra Świderskiego i srodze obito go kijami. Napastnicy—mularze z zawodu —oświadczyli poszkodowanemu, że spotkała go kara za to, iż zgodził się odświeżyć mieszkanie za 2 r. 50 k. gdy powinien był wziąść za tę robotę 4 ruble.

— W Warszawie organizuje się Towarzystwo akcyjne p. t. „Warszawski Ogród Zoologiczny.“

— Rewizya senatorska w dalszym ciągu wtajemnicza się w różne sprawy w kraju. Oprócz intendentury, zaczęto rewizyę w warszawskiem urzędzie poczt i telegrafów.

— Szpital w Tworkach ma być zamieniony na okręgowy, dla umysłowo chorych z całego Królestwa. Ma być powiększona liczba miejsc dla chorych i liczba lekarzy.

— W maju odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych.

— Generał-gubernator warszawski zatwierdził przepisy w sprawie przyjmowania ofiar dobrowolnych przez redakcye pism Warszawskich.

— W Warszawie, w kościele wyznania Ewangelicko-augsburskiego odbyły się wybory na urząd pastora drugiego. Na godność tę obrano pastora-dyakona z Łodzi ks. Augusta Lotha.

— Towarzystwo miłośników przyrody urządza w Warszawie w Bagateli t. z. wystawę majową.

— W sprawie trzeciego mostu w Warszawie odbyło się już trzecie zebranie, na którym wygłoszono wiele gorących mów, ale nie powzięto żadnej rezolucyi. Tymczasem sprawa się przedstawia bardzo niekorzystnie: most jest ale dostać się do niego nie można.

— Łódzka firma „M. A. Grossman“ zawiesiła wypłaty.

— Niektóre fabryki łódzkie otrzymały znaczne zamówienia na Blizki-Wschód.

— Towarzystwo gazowni łódzkiej przeznaczało corocznie z zysków 50 tysięcy rubli na budowę szpitala miejskiego. Prezydent m. Łodzi postanowił natychmiast, po zagwarantowaniu aktem rejentalnym przez Towarzystwo gazowni zadeklarowanej sumy w ciągu lat dziesięciu na cel powyższy—zaciągnąć pożyczkę w sumie 500 tysięcy rubli, umożliwiającą rozpoczęcie robót około budowy projektowanego szpitala miejskiego, którego kosztorys obliczono na 2 miliony rubli.

— Senator Neudhardt wyjeżdża na święta Wielkanocne do Petersburga. W czasie jego nieobecności czynności komisyi rewidującej będą zawieszone.

* Prezes ministrów francuskich Briand w mowie wygłoszonej w Chamond zaznaczył, że w programie rządu francuskiego leży dążenie do tego, aby robotnikom zapewnić udział w zyskach fabrycznych, aby stowarzyszenia robotnicze otrzymały pewne prawa własności.

* Podczas manewrów floty niemieckiej pod Sassnitz nastąpiło zderzenie krążownika z torpedowcem. Torpedowiec został zalany, dwóch oficerów zabitych.

* Akademia górnicza w Berlinie oświadczyła, że kościołowi w Inowrocławiu nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo.

* Przedsiębiorcy budowlani w Poznaniu przystąpili do lokautu i wymówili pracę swoim robotnikom.

* Rząd rumuński wniósł do parlamentu nową ustawę przemysłową, która przewiduje cały szereg ograniczeń dla Żydów.

* Powstańcy albańscy liczą gotowych do boju i dobrze uzbrojonych ludzi 40 tysięcy. Z tego powodu rząd turecki zgromadza wielką armię, aby powstanie pokonać.

* Cały rząd w Persyi podał się do dymisyi. Jest to zapewne skutek zawikłań wewnętrznych, wywołanych odrzuceniem pożyczki rosyjsko-angielskiej.

* Ksiądz Belarmin Ruggiero, proboszcz rzym.-katolicki z dyecezyi Squillace w Kalabryi, zwrócił się do Kongregacyi obrzędów z zapytaniem, czy w razie braku organisty lub śpiewaków wolno w czasie Mszy św. lub innych obrzędów liturgicznych używać gramofonu? — Szkoda że ks. Ruggiero nie poprosił, aby kazanie mogło być zastąpione gramofonem.

* W Bilbao w Hiszpanii wybuchnął strejk powszechny i rozszerza się na okolice górnicze. Przyszło do starcia z wojskiem, wielu robotników raniono.

* Rewolucya w Chinach przybiera groźne rozmiary. Gubernator prowincyi Czang-Sza i jego syn zabici; europejczycy aresztowani.

* Uroczyste otwarcie pierwszego sejmu bośniackiego w Sarajewie ma nastąpić 3 czerwca r. b.

* Rybacy w Bosforze wyłowili rekina, w którego żołądku znaleziono skórzaną torbę z mnóstwem monet złotych, kartami wizytowemi i stemplem Izzeta paszy marszałka dworu b. sułtana Abdul Hamida.

* Położona na północ od cieśniny Panamskiej rzeczpospolita Costarica nawiedzona została szeregiem trzęsień ziemi. W przeciągu 24 godzin było ich 30. Mieszkańcy miast i wsi, zdjęci paniką, uciekli w pola, gdzie obozują tysiącami. Setki domów runęły, szkody wynoszą kilka milionów dolarów.

* Ostatnie trzęsienie ziemi, sygnalizowane w obserwatoryach seismograficznych, dotknęło Kolumbię. Trzęsienie ziemi miało charakter straszliwego kataklizmu i pochłonęło liczne ofiary.

* **O Metodystach.** W ostatnich czasach Metodyści dali się poznać światu, gdyż z powodu nich papież odmówił przyjęcia Roosevelt'a. Jest to odłam kościoła anglikańskiego, powstały w Anglii w r. 1729. Celem ich było pogłębienie chrześcijaństwa i zastosowanie zasad jego w życiu. Odznaczali się od początku surowością życia. Najwięcej rozszerzyli się w Ameryce i w innych koloniach angielskich; są bardzo rozpowszechnieni w Anglii, Szkocyi i Irlandyi; po za tem mają swoje gminy w Niemczech, Hiszpanii, Szwecyi, Norwegii i Włoszech, gdzie ostro występują przeciw papiestwu. Metodystów liczą ogółem przeszło 20 milionów.

* **Zatarg księży z biskupem.** Biskup dyecezyi brneńskiej w Czechach hr. Huyn, rozesłał do wszystkich katechetów swej dyecezyi rozkaz, aby natychmiast doniesiono mu, w których szkołach używane są wypisy literatury czeskiej—doba najnowsza—J. W. Nowaka. Katecheci obowiązani są użyć wszelkich środków, aby wypisy te zostały z liczby podręczników szkolnych usunięte, gdyby zaś przegłosowano je w radach szkolnych, winni wtedy zgłaszać votum separatum, który bywa posyłany do krajowej rady szkol-

nej. W kołach księży prefektów rozkaz ten wywołał wielkie wzburzenie i pewna ich część uznała, iż biskup żąda od nich rzeczy niewykonalnej, nie licującej z ich stanowiskiem w szkole. Przytem biskup nie jest kompetentny w sprawie tego, co ma być wykładane w szkołach średnich, specyalnie co do literatury czeskiej. Wobec tego wystosowali niektórzy katecheci wspólny list do biskupa Huyn'a, w którym oświadczają, iż wypisy Nowaka, zatwierdzone przez ministeryum oświaty, ze względów praktycznych i pedagogicznych muszą pozostawać w użyciu najmniej pięć lat, a następnie, jedynie profesor języka i literatury czeskiej, jako specyalista, jest odpowiedzialny za polecany przez niego podręcznik, decyduje zaś w tej kwestyi samodzielnie, bez udziału katechety, tak samo, jak katecheta decyduje bez nauczyciela literatury o podręcznikach religijnych. Biskup zabronił tego podręcznika, bo wspomina on pochlebnie o J. S. Macharze, poecie czeskim. J. S. Machar jest jednym z najcelniejszych poetów czeskich doby obecnej. We wszystkich swych utworach walczy z ciemnotą, z przeciętnością, ze wszelkimi systemami ograniczeń nakładanych na myśl i duszę ludzką.

* **Ubóstwo papieża.** Watykan, pałac papieski, włącznie ze wszystkimi przynależnymi doń budynkami ma 11,000 przestronnych pokojów. W 1901 r. papież Leon XIII dał cały swój dwór oczyścić: potrzebowano do tego 2,500 robotników i 2,500 robotnic; razem 5,000 ludzi. Olbrzymiej tej armii pilnowało 1,000 urzędników. Za przestawienie mebli zapłacił papież jeden i pół miliona franków, do czego jeszcze pracującym za tanią robotę, przydał odpusty na lat 5. Do czyszczenia dywanów spotrzebowano codziennie skórkę z ośmiuset bochenków chleba, przez przeciąg jednego tygodnia. Spotrzebowano 8 tysięcy mioteł i pięć tysięcy siedemset funtów mydła.

Jedno z pism krajowych podaje zestawienie dochodów i rozchodów dworu papieskiego. Przedstawia się ono jak następuje. Dochody: z majątków ziemskich 870,000; procent od kapitału 6 milionów, sprzedaż orderów, paliuszów 2 i pół miliona, świętopetrze 12 milionów. Razem z górą 21 milionów koron. Rozchody: Pensye kardynałów i dygnitarzy 2 i pół miliona; pensye służby i gwardyi 300 tys. Wychód na bibliotekę i zbiory 1,250 tys. Utrzymanie bazyliki 750 tys. Inne wydatki 750 tysięcy. Razem około 6 milionów.

## Z ŻYCIA MARYWICKIEGO.

—:—

**Świętokradztwo.** Czasy pierwszych wieków chrześcijaństwa wracają. Jak wówczas wzburzone pogaństwo bezcześciło Przenajświętszy Sakrament, że wierni musieli strzedz pilnie tego najdroższego skarbu swojego, aby Go uchronić od profanacyi, — tak i dziś niedowiartwo wzburzone prześladowaniem czci Przenajświętszego Sakramentu ze strony rzymskich księży, często posuwa się aż do zbeszczenia tej Tajemnicy Miłości. Świeży tego przykład zdarzył się w Warszawie. Chłopiec dwunastoletni, nazwiskiem E. K., podmówiony przez jakąś kobietę, przyjął świętokradzko Komunię Św. w kościele maryawickim na Woli, następnie wyjął Hostyę Św. z ust i schował do kieszeni, chcąc oddać owej kobiecie; lecz w porę został przyłapany. To samo uczyniła dziewczynka w takimże wieku będąca, której jednak nie zdołano odszukać. Oto są skutki prześladowania i szyderstw, jakie bez przerwy leją się z ambon i pism rzymsko-katolickich. To też tylko upadek moralny i zwyrodnienie mogą być skutkiem takiej akcyi.

---

# Listy do Redakcyi.

Czcinajgodniejszy Ojcze Redaktorze!

Dzięki bezgranicznemu Miłosierdziu Boskiemu za kapłanów tych, do których możemy się użalić. O co też błagamy serdecznie o przyjęcie prawowiernego listu naszego do Redakcyi.

Otóż w dniu 16 maja 1909 roku dał się nam poznać jeden z fałszywych proroków, a tym jest ksiądz J. O., który jako człowiek już starszy, powinien siać miłość do bliźnich i dobre zasady; to sieje nienawiść i najwstrętniejsze brudy, kartki głupie i wstrętne, co nie podobna ażeby prawowierni proboszczowie się takiemi rzeczami zajmowali, żeby wszystkich obrzucać błotem i najwstrętniejszemi słowami, a samemu pisać się najdoskonalszymi istotami.

To też Bóg miłosierny patrzy, wysłuchuje i czeka poprawy, i nie może się doczekać bez spuszczenia kary. Co też przyszło w dniu 16 maja 1909 r., które chociaż w kilku słowach podamy, prosząc

raz jeszcze Czcinajgodniejszego Ojca Redaktora o przyjęcie do Redakcyi naszego prawowiernego użalenia.

Sukcesorki majątku G. nie nagodziwszy sobie dziewcząt na cały rok do swoich domowych obsług, zaczęły zmuszać dziewczęta z dniówki do roboty przy kucharzu, na którą to w żaden sposób zgodzić się nie mogłyśmy, gdyż chodzi nam o to, że w takiej robocie trzeba się pozbawić piątku i świątku. Prosiłyśmy rządcę o to, ażeby nas od tego zwolnił i nie naznaczał,—ponieważ my się zgodziłyśmy do zaciągu i mamy swoich gospodarzy. Tymczasem inaczej się stało. Postanowiła owa sukcesorka zemścić się na nas grabieniem naszych pieniędzy, zapłaciła proboszczowi za mowę naszą wypłatą, t. j. rubli trzy, który mówi, że jest takim wiernym Kościołowi i Panu Bogu, i kazał nam się wywyższać i cieszyć się, że nie jesteśmy odszczepieńcami, obrzuca duchowieństwo Maryawickie najwstrętniejszemi słowami. Okazał się nam sam ów fałszywy prorok, że sam jest brudas i pełen niegodziwości człowiek, który po przeczytaniu Ewangelii, wobec naładowanego ludźmi kościoła nie powiedział, że „wielbcie dzieci Pana i Stwórcę swego wspólnie ze mną, i wywyższajmy Imię Jego;“—tylko wywyższał dwór i zagrabione nasze pieniądze. Widząc nędzę naszą nie wstydził się ich przyjąć, wobec tak ciężkich czasów na nas biedaków, tylko śmiało z ambony powiada, że dostał trzy ruble na ofiarę za Józefę O. i za Jadwigę G. i za JózefęW. I wówczas zaczynaEwangeliczną naukę prowadzić z samychtylko wymysłów, przeróżnych wyszukiwań, najordynarniejszych i najwstrętniejszych, że chcemy być odszczepieńcami, heretykami, co nawet nie warto powtarzać. To też po wyjściu z kościoła wszystkim otworzyły się oczy, czem są nasi prawowierni księża, a osobliwie nasz proboszcz, rozdający kartki głupim, ażeby mógł i nadal swoje pieniężne rzemiosło prowadzić i trzymać ich niewolniczo i ślepo.

Ach! Bracia Najdrożsi w Chrystusie, biada nam, dokąd wszystkich fałszywych proroków nie poznamy. Ale prośmy Matkę Najświętszą Nieustającej Pomocy, iżby raczyła uprosić u Syna swego oświecenie serc naszych. Iżby serca nasze mogły się rozjaśnić tak, jak rozjaśniona była stajnia

---

21)

# Łaska papieża.

Od najdawniejszych czasów panował w Rzymie zwyczaj, że gdy lud się zbierał na placu przed pałacem papieskim, to papież w uroczystej procesyi wychodził na ganek kościelny, przyjmował tam delegatów ludu i udzielał im jako panujący posłuchania, i albo łaską żądaną obdarzał, albo takowej odmawiał.

I teraz więc, stosując się do dawnych zwyczajów i szanując wolę ludu, który się coraz niesforniej na placu zachowywał — zarządzono procesyę, w której Sykstus V, poprzedzany przez najwyższych dostojników i dygnitarzy kościelnych przeszedł uroczyście ze swoich apartamentów na balkon bazylikowy, skąd ludowi rzymskiemu zwykł się okazywać.

Wśród tłumów zebranych na placu zaległa cisza naraz zupełna.

Obie strony przypatrywały się sobie spokojnie, ale nikt jakoś ze strony ludu nie przychodził w deputacyi do papieża. Posłano ludzi na zwiady, ale nikt nie umiał czy nie śmiał wytłomaczyć przyczyny zgromadzenia się ludu... Dopiero trefniś nadworny i ulubieniec papieża—Blasio — powtórzył na ucho papieżowi napis na posągu ś. Pawła umieszczony.

Sykstus V zmarszczył się gniewnie i cały purpurą się oblał:

„Idź precz, błaźnie!“ krzyknął na trefnisia groźnie — „i nie pokazuj się od dnia dzisiejszego na moim dworze! .“

Don Abondio i kilku przybocznych kardynałów, przygryźli wargi całą siłą swej woli, aby nie parsknąć śmiechem...

Sykstus V przez chwilę jakby się wahał, a potem podniósłszy prawicę, pobłogosławił zebrane tłumy i do Watykanu powrócił.

VI.

Nad brzegiem Tybru, niedaleko od bazyliki ś. Piotra, wznosi się potężna — czasów jeszcze imperium rzymskiego się-

Betlejemska, w której złożyła Matka Najświętsza swe Boskie Dzieciątko. Daj się nam ubłagać o! Maryo Najświętsza, boś Ty skarb dusz naszych, Matuchno najmilsza. Tyś jedyna ucieczka—w nędzy uwięzionych, o Pocieszycielko nasza—nieszczęściem strapionych.

*Prawowierni parafianie z G.*

---

## Z PRASY.

—:—

**Przerażające cyfry.** Czytamy w № 12 „Straży“:

„Przed niedawnym czasem podjął się pewien uczony profesor niemiecki zbadania szkód, jakie pijaństwo wyrządziło w jednej tylko rodzinie, a przez tę rodzinę w społeczeństwie.

„Przy pomocy więc urzędników zbadał, że prababka owej żyjącej dziś jeszcze pijackiej rodziny, urodzona w roku 1740, a zmarła z początkiem zeszłego wieku, była pijaczką. Z potomstwa jej, to jest z pomiędzy jej dzieci, wnuków i prawnuków, których było wszystkich 834 osób, zdołał ów profesor dowiedzieć się o życiu 709 osób.

„Otóż z pomiędzy tych 709 osób, było 106 nieślubnie urodzonych, 146 żebraków, pobierających wsparcie publiczne 64, kobiet lekkich obyczajów 181, przestępców skazanych przez sądy 76, a z tych 7 osób skazanych na śmierć za zabójstwo.

„W ostatnich 75 latach zapłaciło państwo około sześć milionów marek jako wsparcia, koszta kar więziennych itp. Takie to straty materyalne spowodowała jedna pijaczka-prababka przez swe potomstwo.

„O moralnych szkodach nie mówi ów uczony, bo tych nie badał, ale już wykaz owych 706 osób pokazuje, jakie to straszne spustoszenie moralne sprowadza pijaństwo!

„Przerażające są też cyfry, które w swojej mowie o zwalczeniu pijaństwa przytoczył na wiecu katolików niemieckich w Wrocławiu ks. Kapica. Obliczył on między innemi, że w zeszłym roku wydano na gorące trunki w Europie 18

---

gająca — budowla, w kształcie okrągłej wieżycy.

Było to mauzoleum cesarza Hadriana.

Za czasów papieskich grobowiec ten cezara — arcydzieło sztuki budowlanej — przerobiono na zamek warowny, któremu dano nazwę ś. Anioła.

Do nazwy tej przywiązana jest następująca legenda:

Kiedyś — za panowania papieża Grzegorza Wielkiego — grasowała w Rzymie straszna zaraza, dziesiątkując ludność. Mieszkańcy miasta, morowem powietrzem ruszeni, padali na ulicach martwi. W celu odwrócenia tej klęski i przebłagania niebios papież nakazał uroczystą procesyę, w której i sam przyjął udział. I oto w chwili, gdy tłumy Rzymian przesuwały się procesyonalnie około grobowca Hadriana, dał się w przestworzach, gdzieś, wysoko — ponad głowami — słyszeć śpiew o nadziemskiej piękności: „Królowo Niebios, wesel się! Bo Ten, któregoś, Panno, porodziła, zmartwychpowstał, jako powiedział“... Wszyscy w zachwyceniu słuchali anielskiej melodyi... A papież pada na kolana i wśród ogólnej ciszy, głosem wyraźnym, dodaje: „Módl się za nami do Boga!“ I w tej-że chwili — dodaje legenda — na szczycie grobowca cezara ukazał się Anioł gniewu Pańskiego, chowający miecz swój do pochwy. Było to znakiem, że gniew Pański ustał i że zaraza ustanie. W pamięć tego cudownego zjawiska papież nakazał umieścić na szczycie mauzoleum olbrzymi posąg ś. Anioła i jemu pod opiekę oddał to miejsce spoczynku wiecznego cesarra Hadriana.

Jednak wcale nie anielskie działy się na tym zamku sprawy. Lubo warowne jego mury niejednokrotnie w dziejach papiestwa zaważyły na szali i mężnie odpierały liczne oblężenia — tyle jednak zarazem w obrębie swoim widziały hańby, tyle poniżenia godności papieża, że zdają się ten brud zewnętrznym nawet wyglądem swoim wyrażać.

*(C. d. n.)*

---

miliardów marek, a z powodu opilstwa umiera rocznie 230 tysięcy ludzi. W Niemczech pozostaje 180 tysięcy ludzi w więzieniach za zbrodnie spełnione pod wpływem alkoholu.

„Jeżeli chodzi o śmiertelność, która jest skutkiem pijaństwa, to możemy podać ciekawe cyfry z Rosyi. Tam pewien członek Dumy, poseł Czyłyszew, zajmuje się od dłuższego już czasu zbieraniem materyału w sprawie strasznego rozszerzania się alkoholizmu i jego następstw w Rosyi. Na jednem z ostatnich posiedzień Dumy mówił o alkoholiźmie, tej gangrenie społeczeństwa i o śmiertelności, jaką powoduje alkohol. Popierając swój referat, podał przez siebie zebrane cyfry, a mianowicie: W przeciągu jednego roku zmarło wskutek zapalenia 6.895 ludzi, utopiło się w stanie pijanym 9.175, zmarło na zatrucie alkoholem 3.227, zabiło się wskutek upadku w stanie pijanym 8.758, porozbijało się o stopnie i latarnie 2,896, obwiesiło się 1.350, otruło się 375, zaraziło się 678, zmarło na udar sercowy 1.251 ludzi. Razem 34.665 osób zginęło w jednym roku z powodu pijaństwa w samej Rosyi. Czyż to nie straszne cyfry?

„A więc precz z pijaństwem!“

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

*Wiel. ks. Markiewicz w Wilker-Barre.* Dziękujemy serdecznie za życzenia i modlitwy. Cieszymy się na myśl, że będziemy mogli osobiście poznać Czcig. ks. Dobr.

*Wiel. ks. Bończak w Priceburgu.* Wysyłamy niektóre nasze wydawnictwa i obszerniejszy list. Za życzenia serdeczne „Bóg zapłać“.

*Sz. P. R. Jankowski w Leopoldowie.* Żądane №№ wysłaliśmy i nadal wysyłać będziemy. Wkrótce zapewne zaczniemy druk „Przygód jarosza.“

*Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12·73 Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomoci Maryawickie“ bezpłatnie.*

## KALENDARZYK.

Kwiecień.

| | | |
|---|---|---|
| 23 | Sobota | *Wojciecha B.* |
| 54 | Niedziela | Fidelisa K. |
| 25 | Poniedz. | *Marka Ewangelisty* |
| 26 | Wtorek | Kleta i Marcelina |
| 27 | Sroda | Teofila i Tertul. |



Redaktor i wydawca ks. Tomasz Kraklewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27